

Alina KASZKUR

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

## **Rola Jacka Kuronia w procesie odradzania się idei społeczeństwa obywatelskiego w Polsce**

Idea społeczeństwa obywatelskiego obecna była w Polsce od wieków, jednak jej odrodzenie przypada na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku. Doniosłą rolę w tym procesie odegrała wówczas opozycja polityczna, która do walki o zmianę systemu starała się włączyć całe społeczeństwo. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w okresie rządów komunistycznych to właśnie społeczeństwo, zostało ograniczone niemal we wszystkich dziedzinach swojej aktywności – politycznej, społecznej, ekonomicznej. Wychodząc temu naprzeciw, podjęto starania ukształtowania w społeczeństwie polskim nowej świadomości oraz reaktywowania idei społeczeństwa obywatelskiego. Szczególne uwzględnienie zasług należy się tutaj Jackowi Kuroniowi, który był gorącym orędownikiem i promotorem tej idei.

Spośród wielu definicji społeczeństwa obywatelskiego, tą którą wydaje się być najbliższą wykładni Kuronia, jest definicja profesora Zbigniewa Pelczyńskiego. Uważa on bowiem, że społeczeństwo obywatelskie jest terenem, na którym współczesny człowiek znajduje prawo do zaspokajania uzasadnionych potrzeb własnych i rozwija swoją indywidualną osobowość, ucząc się przy tym jednocześnie wartości działania grupowego, solidarności społecznej oraz uzależnienia swojego dobrobytu od dobrobytu innych ludzi. Społeczeństwo to, wychowuje go również do roli obywatela państwa i przygotowuje do udziału w życiu politycznym<sup>1</sup>.

Ogromną rolę w kształtowaniu świadomości i postaw Polaków w czasach PRL, gdy na nowo odradzał się duch społeczeństwa obywatelskiego, odegrało całe środowisko opozycji politycznej. Burzyło ono bowiem, nie tylko atmosferę powszechnej akceptacji obowiązującego systemu, ale

---

<sup>1</sup> Z. Pelczyński, *Polska droga od komunizmu: refleksje nad historią i polityką 1956–2006*, Warszawa 2007, s. 207.

wskazywało również drogi realizacji dotąd tylko formułowanych społecznych i politycznych celów.

Przełomowym momentem było powołanie w 1976 roku *Komitetu Obrony Robotników* – fenomenu z wielu powodów. Po raz pierwszy w powojennej Polsce stworzono bowiem ośrodek jawnie i systematycznie działającej opozycji. W *Komitecie* oraz w gronie jego współpracowników udało się skupić osoby różnych pokoleń, różnych światopoglądów ideowych, z różnymi życiowymi doświadczeniami. Ponadto *KOR* przełamywał wiele barier, z uwagi na represyjność systemu uważanych dotąd za niemożliwe do przekroczenia.

Już na początku swojej działalności *Komitet* stworzył wzory działań, które łączyły sprzeciw wobec systemu z ruchem społecznym o realnym celu, jakim była walka o uwolnienie represjonowanych po czerwcu 1976 roku robotników oraz niesienie pomocy ich rodzinom. W toku tej walki tworzyły się trwałe związki zaangażowanych w nią ludzi. Powstawały niecenzurowane pisma, które zapoczątkowały niepoddany kontroli władzy obieg informacji i myśli. W taki sposób tworzyły się załączki niezależnego od władz ruchu obywatelskiego, który już wkrótce przyczynił się do powstania *Solidarności*<sup>2</sup>.

Perspektywę politycznego działania, w znacznej mierze wytyczały wówczas teksty publicystyczne Jacka Kurońa. Dla niego hasłem–kluczem była idea samoorganizacji, którą precyzyjnie wyłożył w artykule *Myśli o programie działania*.

Opisując cechy panującego w Polsce systemu, Kuroń zwracał przede wszystkim uwagę na fakt, że radykalnie oddzielał on władzę od narodu i pozbawiał go suwerenności, próbując uczynić społeczeństwo „bezwolną masą, niezdolną do samoorganizowania się i pozbawioną praw”<sup>3</sup>. Był on źródłem zła społecznego, jako system godzący w byt narodowy, radykalnie ograniczający dążenia wszystkich członków społeczeństwa, był tym samym przyczyną stałych kryzysów: gospodarczych, społecznych i politycznych. Polska stała się krajem pozbawionym suwerenności, zarówno poprzez podporządkowanie społeczeństwa totalitarnej władzy, jak i poprzez fakt podporządkowania tejże władzy kierownictwu ZSRR. A ten gotowy był do użycia przemocy przeciwko każdemu narodowi, który

---

<sup>2</sup> A. Friszke, *Przeciw systemowi, w obronie robotników*, „Więź” 2006, nr 9, s. 103–104.

<sup>3</sup> J. Kuroń, *Myśli o programie działania*, w: J. Kuroń, *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 126–127.

panującemu systemowi się sprzeciwi. Kuroń twierdził natomiast, że poszerzając suwerenność narodu, ograniczając monopol władzy, zwiększa się tym samym suwerenność państwa. Dalekosiężnym celem była więc suwerenność państwa i społeczeństwa, którą najpełniej zapewnić miał ustroj demokracji parlamentarnej<sup>4</sup>.

Kuroń formułował również program budowy Polski ruchów społecznych, nazywając go – *Trzecią Polską ruchów społecznych*, która jako zorganizowana siła miałaby przekształcać rzeczywistość i zmuszać władzę do ustępstw<sup>5</sup>.

Ruch społeczny określał jako współdziałające ze sobą wielkie zbiorowisko ludzkie, w którym każdy uczestnik realizuje swoje dążenia, działając w małej, samodzielnej grupie. Grupy te, stają się więc ruchem społecznym wówczas, gdy łączy je wspólnota najogólniejszego celu oraz oparta na porozumieniu, chęć realizacji wspólnych zadań. Ruch społeczny może przy tym powoływać formy przedstawicielskie, takie jak zarządy, komitety czy sztaby. Ruch taki nie posiada jednak formalnej struktury, ani kierownictwa, ludzie łączą się w nim na zasadzie dobrowolnego współdziałania<sup>6</sup>. „Ruch społeczny, w przeciwieństwie do organizacji takich jak państwo, przedsiębiorstwo, wojsko, jeśli nawet tworzy hierarchiczną strukturę, to i tak w jego działaniu opiera się na inicjatywie oddolnej. W każdym społeczeństwie bardzo wiele zadań może być realizowanych przez ruchy społeczne. Demokracja parlamentarna umożliwia ich szeroki rozwój. Bez takich ruchów traci swoje zalety. Totalitaryzm musi upaństwić i tym samym zniszczyć wszelki ruch społeczny [...]”<sup>7</sup>.

Wspomnienie 30-letniej toczonej przez Polaków skutecznej walki z panującym systemem, utwierdzało jednak Kuronia w przekonaniu, że z totalitaryzmem można skutecznie walczyć i w każdym momencie tworzyć suwerenność narodu. Konieczne jednakże było ciągłe inicjowanie i organizowanie społecznych ruchów oporu, a co ważniejsze budowanie między nimi porozumienia, pozwalającego na maksymalne wyrażenie dążeń ogółu członków polskiego społeczeństwa. I to według Kuronia, powinno być stać się głównym programem działań<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 127, 131.

<sup>5</sup> *Rozmowa z Jackiem Kuroniem*, w: A. Friszke, A. Paczkowski, *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008, s. 176.

<sup>6</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 372.

<sup>7</sup> J. Kuroń, *Mysli o programie działania...*, op. cit., s. 134.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 135, 137.

Kuroń był przekonany, że ruch społeczny może tworzyć każda samodzielna i samorządna grupa. Dlatego zamiast sami borykać się z życiowymi trudnościami, ludzie powinni się połączyć z bliskimi znajomymi, dla wspólnego działania. W takiej nawet bardzo małej grupie każdy staje się gospodarzem, zaś zaangażowanie energii i czasu, stanowi główne kryterium wyboru zarządzającego. Wszystkie te grupy łączy wspólnota dążeń, solidarność wobec represji oraz ewentualne współdziałanie w wykonywaniu wspólnych zadań. I już sama wspólnota celu czyni z wielu takich małych grup – ruch społeczny<sup>9</sup>.

Kuroń liczył mimo wszystko, na możliwość kompromisu z władzami, zakładał jednak, że gdyby władze nie wyraziły chęci współpracy i nie zdobyły się na konieczne reformy, warunkiem uniknięcia katastrofy żywiołowego wybuchu protestu, stać się miała właśnie społeczna samoorganizacja. Tylko ruchy społeczne były wówczas w mocy narzucić władzom pertraktacje oraz zminimalizować rozmiar katastrofy.

Co do granic tworzonej przez ruchy społeczne suwerenności, to były one wyznaczone z jednej strony przez aktywność społeczeństwa, z drugiej zaś poprzez gotowość Związku Radzieckiego do zbrojnej interwencji. Przy czym, największe zagrożenie wiązało się z brakiem organizacji, stanem anarchii oraz wybuchami niekontrolowanych przez nikogo protestów<sup>10</sup>.

*Myśli o programie działania* Kuronia, niewątpliwie były pierwszą od czterdziestu lat konkretną propozycją przewycięzenia totalitarnego systemu od wewnątrz, siłami niezależnymi od rządzących władz.

Dla wielu to co proponował, było wówczas całkowicie nierealne. Kuroń wspominał, że w masowość ruchów społecznych w tym czasie nie wierzył chyba nikt, wszyscy bowiem panujący system uważali niemal za wieczny<sup>11</sup>.

We wrześniu 1977 roku, w wyniku przekształcenia *KOR-u* powstał *Komitet Samoobrony Społecznej KOR*. Do jego celów – oprócz tych niezrealizowanych przez *KOR*, dodatkowo włączono walkę z represjami różnego pochodzenia, z łamaniem praworządności, a także walkę o zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich, pomoc pokrzywdzonym oraz pomoc we wszelkich inicjatywach społecznych realizujących prawa człowieka i obywatela.

Przemiany, jakim poddano *Komitet* świadczyć mogły o tym, że scenariusz przewycięzania totalitaryzmu, zarysowany w *Myślach o programie*

<sup>9</sup> J. Kuroń, *Gwiazdny czas*, w: J. Kuroń, *Autobiografia*, Warszawa 2009, s. 425.

<sup>10</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 374.

<sup>11</sup> J. Kuroń, *Gwiazdny czas...*, op. cit., s. 426.

działania Kuronia, stał się wspólną wizją całego korowskiego środowiska. Zdobyte doświadczenia, zgromadzone środki oraz sprawną strukturę organizacyjną oddano bowiem w służbę niezależnym ruchom społecznym<sup>12</sup>.

Równocześnie rozszerzeniu oraz specjalizacji uległy niezależne działania. Najpierw powstał *Komunikat* oraz *Biuletyn Informacyjny*, następnie czasopisma: *Robotnik*, *Głos*, od 1978 roku również publicystyczno-polityczne pismo *Krytyka*, działała *Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA*. Wszystkie te inicjatywy przełamywały monopol władz na informacje, natomiast *KSS KOR* dążył równie mocno do przełamania monopolu władzy w dziedzinie oświaty. Jesienią 1977 roku powstał *Uniwersytet Latający*, organizujący także poza stolicą w prywatnych mieszkaniach wykłady z dziedzin szeroko pojętej humanistyki, nauk społecznych i politycznych, z ekonomii i historii. Niedługo potem utworzono *Towarzystwo Kursów Naukowych* które sprawowało merytoryczną opiekę nad wykładami prowadzonymi w ramach *Uniwersytetu*<sup>13</sup>.

Organizacja *KSS KOR* oparta była na zadaniach zespołowych, wewnętrznie spójne grupy wykonywały więc konkretne działania, a całościowo ruch uaktywniał się tylko w realizowaniu akcji na większą skalę. Byli oni wewnętrznie zróżnicowani ale wszystkich łączył podobny etos, który na etapie tworzenia się załączków pluralistycznego społeczeństwa wydawał się być znacznie ważniejszy niż ich indywidualne poglądy polityczne. Wiedzieli, że powinni się jednoczyć, a nie dzielić – bo to stanowiło ich największy kapitał. Dominował wśród nich styl myślenia ogólnospołecznego, oparty na idei budowy świadomości interesów grupowych, warstwowych, a następnie próbie ich uzgadniania, o czym wielokrotnie w swoich tekstach pisał Kuroń. Jeżeli chcielibyśmy natomiast określić członków ruchu według kryterium ideologicznego, to zauważymy że przeważała tendencja krytycyzmu w stosunku do wszelkich systemów ideowych, ale nie wykluczająca możliwości korzystania z wielości ich elementów, uznawanych za te pozytywne i wartościowe<sup>14</sup>.

Broszura *Zasady ideowe* była kolejnym krokiem konkretyzacji programu, jaki na ten czas proponował Kuroń i odnosiła się przede wszystkim do

---

<sup>12</sup> Zob. szerzej: J. Kuroń, *Gwiazdny czas...*, op. cit., s. 436–437; A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 411–412.

<sup>13</sup> J. Karpiński, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944–1989*, Londyn 1989, s. 212–214.

<sup>14</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 415–416.

zagadnień związanych z wcielaniem w życie wartości nadrzędnych. Kuroń, który nigdy nie twierdził, że jedyną sferą realizacji programu ideowego jest działalność polityczna wskazywał również, że znaczną część programu powinno się realizować poza polityką, w działalności wychowawczej, oświatowej, gospodarczej, wydawniczej – ruchów społecznych<sup>15</sup>.

Szukając pewnej ciągłości myślowej w stosunku do wcześniejszych koncepcji Kuroń, głównie tej przedstawionej w *Myślach o programie działania*, możemy przyjąć że Polska samorządna byłaby instytucjonalizacją Polski ruchów społecznych. Ruch odzyskiwania przez społeczeństwo podmiotowości, rozwijający się w formie samorządów, w chwili odzyskania suwerenności nabrałby kształtu ustroju parlamentarnego, pluralistycznego i samorządowego<sup>16</sup>.

Kuroń uważał, że dążenie do obalenia systemu w chwili, gdy nie stanowiło to wyższej konieczności byłoby czystym awanturnictwem, bowiem sukces zdawał się być wątpliwym, a ogólnonarodowa tragedia jak najbardziej możliwa. Jednak, gdyby groźba radzieckiej interwencji stała się wysoce prawdopodobna, jedyną drogą realizacji celów opozycji oraz pobudzonych aspiracji społeczeństwa powinien stać się program samoorganizowania się społeczeństwa w niezależne ruchy społeczne oraz ich instytucje, takie jak *Komitety Samoobrony Chłopskiej*, *Wolne Związki Zawodowe*, *Studenckie Komitety Solidarności* czy *Towarzystwa Kursów Naukowych*<sup>17</sup>.

W licznych publikacjach Kuroń wielokrotnie odwoływał się do programu samoorganizacji społecznej. Uważał on bowiem, że: „[...] jest to sposób na realne załatwienie różnych spraw, przezwycięzenie przeszkód, poprawę swego losu. Tylko w drobnej części można to było robić bez związku z państwem totalitarnym. [...] Skuteczność metody samoorganizacji zależała od skłonności władz komunistycznych do ustępowania przed naciskiem i społeczeństwo dostrzegało to – od wiosny 1979 r. powstawały więc różne komitety lokatorskie, sklepowe, wioskowe i odzęgając się od wszelkiej polityki, załatwiały różne ważne dla ludzi sprawy”<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> J. Kuroń, *List otwarty do zespołu redakcyjnego „Bratniak”*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 65.

<sup>16</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 417.

<sup>17</sup> J. Kuroń, *Sytuacja kraju a program opozycji*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 145.

<sup>18</sup> J. Kuroń, *Gwiazdny czas...*, op. cit., s. 495.

Idea samoorganizacji opierać się miała przede wszystkim na współpracy ruchów: robotniczego, inteligenckiego, studenckiego oraz chłopskiego, budowy ich świadomości oraz płaszczyzny porozumienia.

Do historii weszło już głoszone przez Kuronia hasło: *Zamiast palić komitety, zakładajcie własne* i ono zdaje się wiernie oddawać podstawę filozofii jego działania – czyli przede wszystkim pokój i samoorganizację społeczeństwa, reszta była już tylko programowym dopełnieniem.

Bez wątpienia wieloaspektowy rozwój opozycji dodawał polskiemu społeczeństwu sił do walki. Rozkwit niezależnych organizacji oraz kultury upowszechniał oraz znacznie poszerzał zakres tworzącej się nowej formy wspólnoty oraz jej ideowego horyzontu. Ten społeczny kapitał okazał się znaczący wobec zdarzeń sierpnia 1980 roku.

Samą naturę strajków '80 Jacek Kuroń postrzegał natomiast jako wielką lekcję zespołowego działania, pierwszy krok do organizowania się w niezależne od państwa związki zawodowe.

„Program na dziś to społeczeństwo demokratycznie zorganizowane w organizacjach zawodowych, konsumenckich, twórczych, w samorządzie gospodarczym, lokalnym, spółdzielczości i tym podobnych. Będziemy musieli przez jakiś czas – być może niemały – współistnieć z totalitarnym aparatem partyjno-państwowym. Aparat ten będzie usiłował zniszczyć demokratyczne instytucje [...]. Będziemy się musieli bronić i jednocześnie krok po kroku ograniczać dziedziny życia społecznego podporządkowane aparatowi partyjno-państwowemu”<sup>19</sup>.

I jak się okazało na strajk gdański zwrócone były oczy całej Polski, porывał swoim romantyzmem, a zarazem imponował dojrzałością organizacyjną i programową, stając się przykładem i wzorem dla wielu innych ośrodków robotniczych<sup>20</sup>.

Sam akt odpisania *porozumień sierpniowych* był natomiast wielkim zwycięstwem strategii głoszonej przez Jacka Kuronia, czyli hasła *nie palić komitetów, ale zakładajcie własne*.

Kuroń zdawał sobie sprawę, że wobec tak doniosłych wydarzeń, społeczeństwo polskie stało wówczas przed nowym wyzwaniem. W związku z dynamiką tworzącego się ruchu uważał, iż należało mu wyznaczyć wyraźne granice. Najlepszym narzędziem ku temu służącym jego zdaniem był program. Kuroń widział szansę kierowania ruchami społeczny-

<sup>19</sup> J. Kuroń, *Ostry zakręt*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 155–156.

<sup>20</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 368.

mi w taki sposób, aby mogły one utrzymywać swoje żądania w granicach narodowego bezpieczeństwa, właśnie poprzez wypracowanie demokratycznego programu, zgodnego z aspiracjami Polaków, ale jednocześnie tych granic nieprzekraczającego. Takim programem – wielokrotnie przez niego wcześniej już ogłaszany był program samoorganizacji społecznej. Kuroń miał więc na myśli niezależne związki zawodowe, samorządy pracownicze i lokalne, autonomię nauki i kultury – czyli różne formy tworzące demokrację na najniższym społecznym poziomie<sup>21</sup>.

Kuroń nie zapominał nigdy o warunkach geopolitycznych, w jakich znajdowała się wówczas Polska. To, co głęboko wynikało z jego światopoglądu to przeświadczenie o sensowności stworzenia planu realizacji stopniowych reform, tworzących podstawy systemu demokracji i samorządu, nienaruszających jednak granic tolerancji wschodniego sąsiada, strzeżonych przez jego czołgi<sup>22</sup>.

Kuroń uważał także, że obowiązek ratowania kraju spadał na całe społeczeństwo i nie powinna się go podejmować wprost *Solidarność*, bowiem nie była ona organizacją powołaną do rządzenia, *Związek* powinien jedynie zainicjować pewne działania, podjąć musiał je jednak samorząd<sup>23</sup>.

Kuroń postulował także, aby wobec konieczności budowy organizacji do rządzenia, odejść od koncepcji partii i postawić na budowę ruchu samorządów. Samorządów zdolnych do rządzenia gospodarką, przedsiębiorstwem, regionem.

Tymczasem od momentu powstania *Solidarności* władze partyjno-państwowe z nieskrywaną niechęcią tolerowały ją na scenie politycznej. Równocześnie w największej tajemnicy przygotowywały się do wprowadzenia stanu wojennego, który ostatecznie ogłoszono 13 grudnia 1981 roku. Był to czas szczególnego sprawdzenia się tworzonego niezależnie od władz, ruchu obywatelskiego. I jak pokazała historia, społeczeństwo polskie zdało i ten trudny egzamin.

Sytuacja społeczno-polityczna zmieniła się dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, charakteryzując się wyraźną zmianą kursu politycznego władzy. W kraju postępowała swoista liberalizacja, wobec której Jacek Kuroń prezentował opcję – określaną jako społeczną. W jej

---

<sup>21</sup> J. Kuroń, *Co dalej*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 160–161.

<sup>22</sup> J. Kuroń, *Nie do druku*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 182–183.

<sup>23</sup> J. Kuroń, *O sytuacji w kraju i związku*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 192.



nurcie o wiele mniej uwagi poświęcano analizie szans przyszłej ugody, większą zaś rolę zdawały się odgrywać społeczne czynniki zmian. Można dostrzec tu podobieństwo do sformułowanej w latach 70-tych przez Kuronia – teorii ruchów społecznych. Naczelnym hasłem było przebudzenie cywilnej aktywności i odważne wykorzystanie, stworzonej przez względną liberalizację możliwości legalnego działania. Stąd postulaty zachęcające do tworzenia stowarzyszeń i fundacji, do zakładania spółek i towarzystw gospodarczych, do działania w samorządach pracowniczych, aż do uczestnictwa w samorządach lokalnych. Inicjatywy te, powinny zatem wchodzić we wszelkie możliwe szczeliny systemu i w ten sposób stopniowo go zmieniać. Zatem cała ewolucja systemu realnego socjalizmu, miała się dokonać niejako pośrednio, w wyniku działań oddolnych. Kwestia ugody była w tej koncepcji wtórna, mogła, ale wcale nie musiała nastąpić, inaczej również przedstawiała się *Solidarność*, stawała się ona bowiem bardziej federacją różnych przedsięwzięć obywatelskich, niż typowym związkiem zawodowym<sup>24</sup>.

I jak się okazało już początek 1988 roku, zdawał się przyznawać rację koncepcji społecznej głoszonej Kuronia. Powszechnym był bowiem fakt istnienia ruchu różnie powiązanych z *Solidarnością* gospodarczych inicjatyw, stowarzyszeń tych lokalnych oraz tych tworzonych już na wzór polityczny<sup>25</sup>.

Na uwagę zasługuje również to, iż w 1989 roku społeczeństwo polskie wystąpiło nie tylko jako siła protestu, ale byli to już zorganizowani obywatele, potrafiący wypełniać zadania podmiotu politycznego. A sam ruch obywatelski przyjął wówczas charakter oddolnych, samoorganizujących się i całkowicie dobrowolnych inicjatyw.

Szczególną emanacją społeczeństwa obywatelskiego były natomiast komitety obywatelskie, które odegrały decydującą rolę w wyborach parlamentarnych 4 czerwca 1989 roku. Możemy tym samym uznać, że to właśnie one zamknęły historię społeczeństwa obywatelskiego w PRL-owskiej Polsce, otwierając tym samym nowy rozdział w historii społeczeństwa obywatelskiego już w demokratycznym kraju<sup>26</sup>.

Gdy w połowie lat 70. – formułowano żądania przestrzegania praw człowieka i obywatela oraz domagano się gwarancji zachowania tożsa-

---

<sup>24</sup> J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 49.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> I. Słodkowska, *Spoleczeństwo obywatelskie na tle historycznego przelomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006, s. 297–298.

mości i rozwoju narodu, nikt wówczas nawet nie przypuszczał, że oto tworzy się zaczątek wielkiego ruchu, który w przyszłości przyczyni się do rozpadu komunistycznego systemu władzy.

Dla Kuronia od początku działalności opozycyjnej kluczem była idea samoorganizacji. Postulował zatem potrzebę oddziaływania na społeczeństwo, które następnie samodzielnie powinno oddziaływać na władzę – ale już w swoich własnych, tworzących się niezależnych strukturach. Formułował on również program budowy Polski ruchów społecznych, w której to zorganizowana siła przekształcać miała rzeczywistość i zmuszać władzę do ustępstw. To wspólnota celu czyni z wielu pozornie obcych sobie ludzi ruch społeczny. Kolejnym etapem miała już być instytucjonalizacja Polski ruchów społecznych, a więc powstanie Polski samorządnej.

Kuroń był zwolennikiem budowania systemu etapami, odrywania od państwa jak najwięcej uprawnień i przekazywania ich na rzecz społeczeństwa. Doskonale zdawał sobie jednak sprawę, że wywalczenie szerokiej sfery autonomii w ramach państwa totalitarnego nie mogło być łatwe i musiało być procesem długotrwałym. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wywalczenie prawa do zrzeszania się w wolne związki zawodowe, następnie uzyskanie zgody na funkcjonowanie niezależnych stowarzyszeń. Program upodmiotowienia miał być realizowany tylko w ten sposób, by działał szeroki ruch samorządowy, obejmujący na zasadzie federacji samorządne ruchy pracownicze, zawodowe, kulturalne, lokalne czy szkolnictwo<sup>27</sup>.

Zarówno działalność, jak i cała publicystyka Kuronia z czasów korowiskich, odegrały dużą rolę, i to zarówno w kreowaniu ludzkich postaw, jak i w wytyczaniu perspektyw politycznego działania. Jako twórca słynnego już apelu: *Zamiast palić komitety zakładajcie własne*, przedstawił on również pierwszą od wielu lat konkretną propozycję przezwyciężenia totalitarnego systemu od wewnątrz, siłami samoorganizującego się społeczeństwa, i co ważniejsze, drogą pokojową.

Duży był także wkład Kuronia w przygotowanie koncepcji, wykorzystanej skutecznie przez robotników w sierpniu 1980 roku. Jak pokazała historia, zainicjowany wówczas ruch strajkowy osiągał stopniowo coraz lepszą organizację. Wyłaniali się jego liderzy i tworzyły komitety, prze-

---

<sup>27</sup> K. Rogaczewska, *Recepcja myśli programowej Edwarda Abramowskiego w koncepcji Jacka Kuronia*, w: *Spoleczeństwo obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wrocław 2001, s. 163–164.

chodził tym samym fazę osiągania samoświadomości, testowania swych organizacyjnych form oraz sposobów negocjacji i wszystko to pozbawione było brutalnych aktów przemocy.

Myśl programowa Jacka Kuronia bez wątplenia przyczyniła się do rozwoju formuły organizacyjnej i strategii politycznych środowiska opozycyjnego, ale odegrała również doniosłą rolę w reaktywowaniu w Polsce idei społeczeństwa obywatelskiego, której Kuroń był gorącym orędownikiem. Wnoszone przez niego postulaty miały charakter uwrażliwiający społeczeństwo na potrzebę troski o dobro wspólne, wzbudzający poczucie odpowiedzialności za państwo, a także wzywały do aktywności w życiu społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym, zachęcając obywateli do współgospodarzenia własnym krajem.

Spółeczeństwo obywatelskie Kuronia, to zbiorowość przepojona normami moralnymi, kierująca się dobrem wspólnym i złączona braterstwem, organizująca się samorzutnie w stowarzyszenia czy kooperatywy, pozytywnie kształtująca swoją świadomość i postawy<sup>28</sup>.

Kuroń dążył do upodmiotowienia człowieka, właśnie poprzez udział w zorganizowanym życiu zbiorowości. Wychodził z założenia, że jedynie jednostka działająca w ramach stowarzyszenia staje się obywatelem demokracji, który w pełni świadomie kształtuje swoje życie. Jednostka niezorganizowana jest natomiast kierowana i ubezwłasnowolniona przez aparat biurokratyczny<sup>29</sup>.

Charakterystyczne dla myśli Kuronia jest przy tym to, że zawsze starał się realnie oceniać otaczającą go rzeczywistość, dlatego swoje programy dostosowywał zarówno do bieżących warunków politycznych, jak i nastrojów, jakie panowały w społeczeństwie.

Głoszony przez niego postulat wyzbycia się przemocy jak metody walki z komunistyczną władzą oraz zachęcanie społeczeństwa do polityki małych kroków, do organizowania się i oddolnego wpływania na władze państwowe, nie sprawiły jednak że zaniechał realizacji planów odzyskania przez Polskę pełnej niepodległości. Był to natomiast dla niego cel, który rozłożył w czasie. I pewnie nawet on, nie spodziewał się, że tak szybko bieg wydarzeń natury społecznej i politycznej doprowadzi do zmiany systemowej w kraju, a on sam stanie się architektem III Rzeczypospolitej obywateli.

---

<sup>28</sup> Ibidem, s. 161.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 163.

### Bibliografia

- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, ANEKS, Londyn 1994.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2003.
- Friszke A., *Przeciw systemowi, w obronie robotników*, „Więź” 2006, nr 9.
- Karpiński J., *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944–1989*, Londyn 1989.
- Kuroń J., *Gwiazdny czas*, w: J. Kuroń, *Autobiografia*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2009.
- Kuroń J., *Co dalej*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, ANEKS, Londyn 1984.
- Kuroń J., *List otwarty do zespołu redakcyjnego „Bratniak”*, w: J. Kuroń, *Polityka i odpowiedzialność*, ANEKS, Londyn 1984.
- Kuroń J., *Mysli o programie działania*, w: J. Kuroń, *Polityka i odpowiedzialność*, ANEKS, Londyn 1984.
- Kuroń J., *Nie do druku*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, ANEKS, Londyn 1984.
- Kuroń J., *Ostry zakręt*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, ANEKS, Londyn 1984.
- Kuroń J., *O sytuacji w kraju i związku*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, ANEKS, Londyn 1984.
- Kuroń J., *Sytuacja kraju a program opozycji*, w: *Polityka i odpowiedzialność*, ANEKS, Londyn 1984.
- Pełczyński Z., *Polska droga od komunizmu: refleksje nad historią i polityką 1956–2006*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Rogaczewska K., *Recepcja myśli programowej Edwarda Abramowskiego w koncepcji Jacka Kuronia*, w: *Spółczesność obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Rozmowa z Jackiem Kuroniem*, w: A. Friszke, A. Paczkowski, *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Znak, Kraków 2008.
- Skórzyński J., *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Presspublica, Warszawa 1995.
- Słodkowska I., *Spółczesność obywatelskie na tle historycznego przelomu. Polska 1980–1989*, ISP PAN, Warszawa 2006.
- Spółczesność obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.

---

### Summary

Without doubt, Jacek Kuroń was an outstanding figure in the recent history of Poland. His political platform made a considerable contribution to the development of the organization and political strategy of opposition circles and was equally important in

the revival of the idea of civic society in Poland. His whole life long, Kuroń struggled to make the individual central by means of involvement in the organized life of the community. He perceived a civic society as such a community, driven by moral standards and a common good, united by brotherhood, spontaneously organizing itself and shaping its own awareness and attitudes. During the period of his social and political activity Kuroń struggled to revive the idea of a civic society both under the communist system, and later in a revived independent Poland. The projects he proposed were always preceded by a thorough assessment of the reality that surrounded him, and adapted both to the contemporary political circumstances and the social mood. Kuroń's postulates were intended to make the society sensitive to the need to care for the common good, to inspire a feeling of responsibility for the state, and they called for social, cultural, economic and political activity, encouraging citizens to participate in running their own country.

